



K A L E N D A R Z
LEGIONÓW POLSKICH
NA ROK PAŃSKI 2018

Polonika

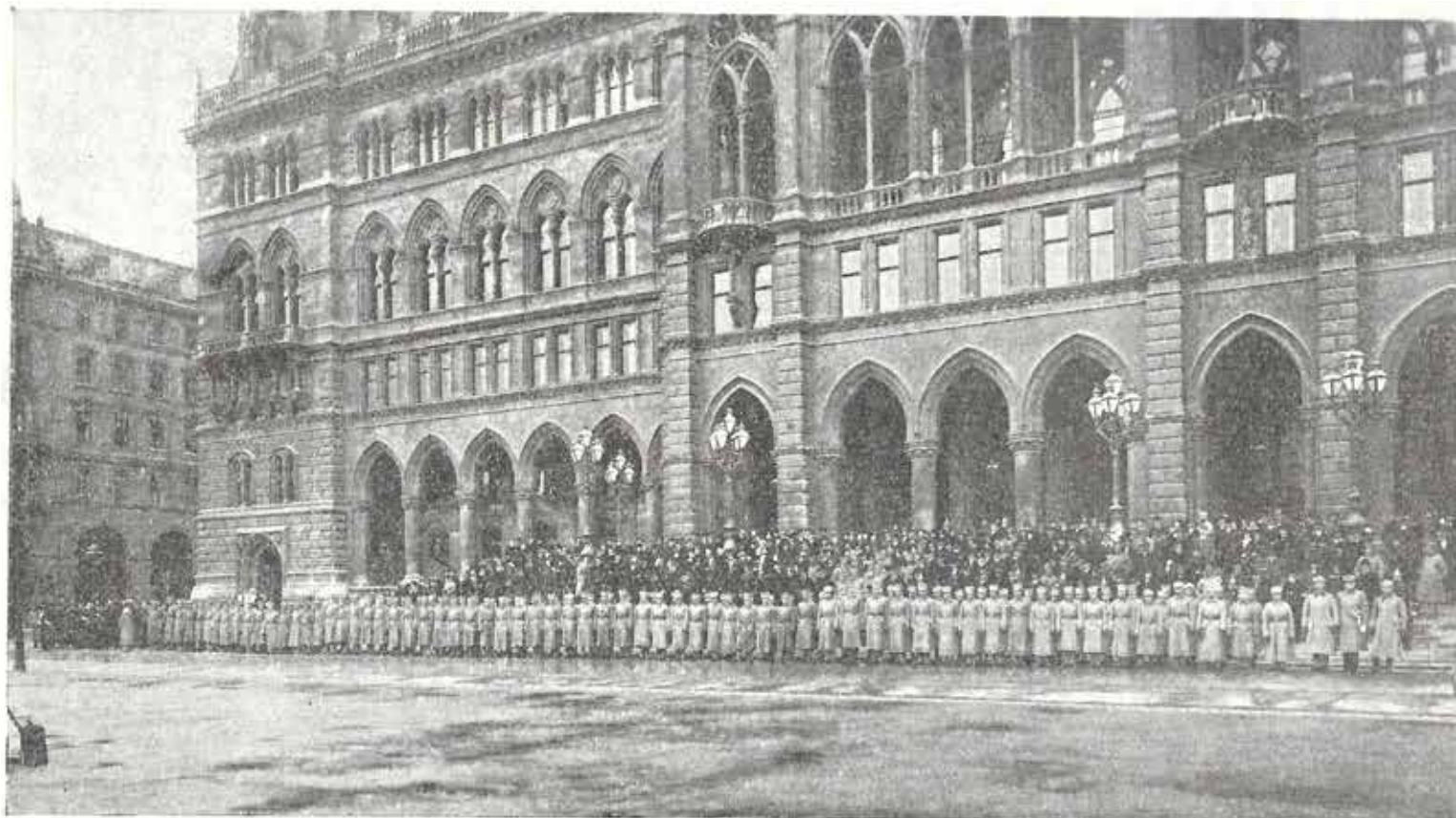
Kalendarz Legionów Polskich

na
Rok Pański 2018

Opracowanie:
Sławomir Iwanowski

Wiedeń, listopad 2017

Wydawca: Pismo Polonii Austriackiej „Polonika”
Graben 12
Vienna Office Center
1010 Wiedeń
www.polonika.at



Kompania wiedeńska przed Ratuszem wiedeńskim
 po uroczystym zaprzysiężeniu w dniu 14.11.1914 r.

Spis treści

Przedmowa do Kalendarza Legionów na 2018 r.	str. 6
Strona tytułowa Kalendarza Legionów na 1915 r.	str. 8
Przedmowa	str. 9
Odezwa Koła Polskiego do narodu polskiego	str. 11
Po co Legiony?	str. 14
Wiedeński Komisarjat N. K. N.....	str. 17
Wiedeńskie kompanie Legionów Polskich	str. 20
Epilog	str. 22
Marsz Pierwszej Brygady	str. 23
Kalendarz na rok 2018.....	str. 24

Przedmowa do Kalendarza Legionów Polskich na Rok Pański 2018

W 2017 roku przypada 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego. W uznaniu jego zasług dla Polski został wybrany przez polskich parlamentarzystów patronem roku 2017. Rok 2018 jest z kolei rokiem jubileuszowym, z uwagi na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Stąd właśnie, w nawiązaniu do tych rocznicowych obchodów, narodziła się idea wydania Kalendarza Legionów Polskich na Rok Pański 2018.

Kalendarz nasz jest publikacją okolicznościową, wydaną na okazję Marszu Niepodległości, który po raz pierwszy, 11 listopada 2017 roku, organizowany jest w Wiedniu. Trasa wiedeńskiego Marszu Niepodległości wiedzie spod kamienicy przy Neutorgasse 9 w 1. dzielnicy, gdzie od listopada 1914 do lipca 1915 roku mieścił się ewakuowany z Krakowa Naczelny Komitet Narodowy (NKN), organizacja zajmująca się m. in. formowaniem ochotniczych legionowych kompanii z zamieszkałych w Wiedniu Polaków. Marsz kończy się w 3. dzielnicy Wiednia wspólnym zwiedzeniem wystawy w Muzeum Historii Wojskowości, poświęconej I wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem polskich akcentów. Nieopodal Muzeum Historii Wojskowości znajdował się dworzec kolejowy

wy Ostbahnhof – Dworzec Wschodni. Właśnie na tym dworcu, 18 grudnia 1914 roku, pojawił się Józef Piłsudski, komendant I Brygady Legionów, który przyjechał do Wiednia na rozmowy polityczne z NKN. Jako bohater narodowy był on entuzjastycznie witany przez kilkutyśiętny tłum Polaków.

Wiedeński Marsz Niepodległości nawiązuje także do wymarszu kilku ochotniczych kompanii żołnierzy – sformowanych z mieszkających w Wiedniu Polaków, którzy dołączyli do Legionów Polskich walczących na frontach I wojny światowej.

Starania o odzyskanie przez Polskę niepodległości w latach 1914–1915 w dużej mierze opierały się na działaniach podejmowanych na terenie ówczesnej monarchii austro-węgierskiej. Stąd też Wiedeń jest tym miastem, w którym szczególnie powinno się kultywować pamięć o wydarzeniu, jakim było odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 roku. To za zgodą władz Austro-Węgier na terenie zaboru austriackiego, w odróżnieniu od zaboru niemieckiego czy rosyjskiego, powstawały legalne organizacje społeczno-wychowawcze o charakterze paramilitarnym, jak chociażby Towarzystwo Strzelec czy Drużyny Strzeleckie. Na bazie członków tych organiza-

cji Józef Piłsudski utworzył I Kompanię Kadrową, załazek Legionów Polskich. To w Krakowie, za zgodą wiedeńskich władz, polskie środowiska polityczne utworzyły Naczelny Komitet Narodowy, organizację sprawującą polityczną i wojskową opiekę nad Polskimi Legionami. Kolejni prezesi NKN, Juliusz Leo, Leopold Jaworski, Leon Biliński, byli polskimi politykami, członkami Koła Polskiego, polskiego ugrupowania poselskiego wchodzącego w skład parlamentu austriackiego.

Przygotowany przez nas kalendarz wzorowany jest na „Kalendarzu Legionów Polskich na Rok Pański 1915”, który ukazał się ponad 100 lat temu, na przełomie lat 1914/1915, właśnie w Wiedniu. Oprócz właściwego kalendarza na rok 1915 zamieszczone w nim zostały teksty polityczne i literackie. Celem tej publikacji, wydanej przez „Wiedeński Kurier Polski”, była popularyzacja idei Legionów Polskich i zachęcenie Polaków mieszkających w stolicy

Austro-Węgier do patriotycznego, zbrojnego zrywu o wolność ojczyzny. Autorzy tego historycznego kalendarza rezultatu owych starań nie mogli jeszcze przewidzieć, towarzyszyła im jedynie nadzieja na odzyskanie niepodległości.

Współczesny kalendarz na rok 2018, wydany z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości, służy upamiętnieniu wydarzeń z lat 1914–1918, z podkreśleniem krakowsko-wiedeńskich akcentów. W dziale „Z kartek Kalendarza Legionów Polskich na Rok Pański 1915” publikujemy zatem teksty i zdjęcia, które ukazały się w dawnym kalendarzu, opatrzone komentarzem. Nasz aktualny kalendarz na rok 2018 uzupełniliśmy o ważne daty z historii Legionów Polskich. Droga do niepodległości powinna być znana wszystkim Polakom, a trud i poświęcenie poprzednich pokoleń nie mogą ulec zapomnieniu. Ten właśnie cel przyświeca publikacji Kalendarza Legionów 2018 roku.



Orzełek legionowy



Okładka Kalendarza Legionów 1915

Przedmowa

Kalendarz „Legionów Polskich” jest aktem hołdu dla walecznego Wojska Polskiego, zdobywającego nam w krwawym znoju na polach licznych bitew niepodległą Ojczyznę.

16 sierpnia 1914 r., epokowa data w historii polskiej, zjednoczył pod sztandarem Legionów cały naród polski, bez różnicy stanów i stronnictw, w drogiej nam prastarej Monarchii Habsburgów, do walki za jej i naszą sprawę. Rok 1915 witamy zjednoczeni pod tym samym wślawionym sztandarem, z silną wiarą, że białe orły Legionów powiodą nas do zwycięstwa.

Historię naszą i historię Polski Legiony krwią jeszcze piszą. Niechaj więc przynajmniej luźne dokumenty, artykuły, opowieści, wiersze, ryciny, dadzą choć niedokładny obraz zadań, organizacji, walk, naszej narodowej dumy i chluby, niechaj przywiodą rodakom na wdzięczną pamięć naszych znakomitych organizatorów, naszych dzielnych, szlachetnych bojowników i tę świętą sprawę, która jest dla nas wszystkich nigdy nie wygasłą nadzieją i wielkim celem, i dla której się krwawimy.

Obrazy z ziem, które Legiony wydały, teraz gnębionych i pustoszonych najazdem naszego odwiecznego wroga, za którymi na gorzkim, wojennym wygnaniu serdecznie tęsknimy, niechaj ożywią naszą miłość Ojczyzny i niechaj nas zagrzeją do odbudowania nowej, wielkiej i wolnej.

Wydawca Kalendarza Legionów Polskich na rok pański 1915

W połowie roku 1914, w obliczu wybuchu I wojny światowej, Polacy w Galicji dostrzegli długo wyczekiwaną szansę na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Zaborcy Polski stanęli naprzeciwko siebie: Austro-Węgry związane sojuszem z Niemcami gotowe były wypowiedzieć wojnę Rosji. Pojawiła się szansa na spełnienie marzeń kilku pokoleń Polaków i na zwycięstwo. Patriotycznie nastawione warstwy społeczeństwa polskiego w Galicji uznały, że jest to dogodny moment na rozpoczęcie walki o wyzwolenie narodowe.

6 sierpnia 1914 roku żołnierze kompanii Józefa Piłsudskiego wyruszyli z Krakowa i wkroczyli na teren zaboru rosyjskiego. Pojawienie się polskich zbrojnych oddziałów miało być bodźcem do ogólnonarodowego antyrosyjskiego powstania Polaków. Informacja o wyprawie oddziałów Piłsudskiego zadziałała mobilizująco na polskich polityków galicyjskich, którzy tworzyli w parlamencie austriackim polski klub parlamentarny, zwany Kołem Polskim. Wobec nagłego uwolnienia energii narodowej, zapału mieszkańców Krakowa i ludności galicyjskiej, nie mogli oni pozostać obojętni. Musieli zdecydować, jakie działania podjąć w związku z nadchodzącą wojną, ustosunkować się do narodowego zrywu Polaków i zająć stanowisko wobec podjętych już przez oddziały Piłsudskiego działań zbrojnych.

„Z Austrią i przez Austrię do Polski” – takie hasło ukuli politycy z Koła Polskiego, opowiadając się zarówno za lojalnością wobec Austro-Węgier, jak i dążeniem do walki narodowo-wy-

zwolenczej przy boku Austrii przeciw Rosji. Wyzwolone polskie ziemie zaboru rosyjskiego, Królestwo Kongresowe, miały być połączone z ziemiami zaboru austriackiego, Galicją. Naród polski miał stanowić jednolitą, niepodzielną całość w obrębie monarchii habsburskiej. Dualistyczna do tej pory monarchia austro-węgierska miała zostać przekształcona w trójlistyczną: austro-węgiersko-polską.

Wokół tej proaustriackiej orientacji niepodległościowej galicyjskim posłom z Koła Polskiego udało się zjednoczyć polityków reprezentujących różne polskie stronnictwa polityczne. Wysuwana bowiem była również koncepcja prorosyjska, polegająca na prowadzeniu walki narodowo-wyzwolenczej Polaków w sojuszu z Rosją, która obiecywała zjednoczenie polskich ziem pod berłem cara. Przeważał jednak pogląd, że to u boku monarchii austro-węgierskiej, gwarantującej do tej pory największe swobody narodowe spośród wszystkich zaborców, rozpocząć należy zbrojną drogę ku wolności.

Ci Polacy, którzy nie zostali jeszcze zmobilizowani do armii państw zaborczych, mieli zgłaszać się jako ochotnicy do Legionów Polskich, tworzonej narodowej polskiej siły zbrojnej, która miała u boku armii austro-węgierskiej walczyć o sprawę polską.

Przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych, na co dzień ze sobą konkurujący, w sprawie nadrzędnej, jaką było odzyskanie niepodległości Polski, wystąpili wspólnie i solidarnie. 16 sierpnia 1914 roku wydana została Odezwa do narodu polskiego.

Odezwa Koła Polskiego do narodu polskiego DO NARODU POLSKIEGO!

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożądcie wojny.

Ziemia polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemi polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemieniu.

W tej strasznej a wielkiej godzinie Koło Polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku Koło Polskie, z którym w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego, na jaki Was stać, wysiłku!

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny Monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwymi i mądrymi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe i cała Jego potężna Armia, ruszająca do boju o najważniejsze ideały kultury, patrz na naród polski jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalala duszę.

W tej chwili naród musi dowieść, że żyje i żyć chce, że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać i przed wrogiem obronić.

Dla ujęcia polskiej siły narodowej w zbrojne Legiony Polskie, Koło Polskie i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie jednomyślnie postanowiły utworzyć jedną jawną organizację.

Pod polską komendą, a w ścisłej łączności z naczelnym dowództwem armii austriacko-węgierskiej, pójdą Legiony Polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy! Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła Polskiego i ustanowionej przez Koło Polskie organizacji narodowej.

Polacy! Zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość! Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców! Odrzućcie precz wątplenia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkim postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia!

W Krakowie, dnia 16 sierpnia 1914.

Parlamentarne Koło Polskie

„Nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje” – to jedno zdanie z Odezwy do narodu polskiego z 16 sierpnia 1914 r. dobitnie mówi o podjętym ryzyku. W obliczu militarnego konfliktu z Rosją postawienie na wygraną Austro-Węgier obarczone było dużą niepewnością. W początkowym okresie wojny przebieg wypadków nie był jeszcze jasny i trudno było ocenić, które z zaborczych mocarstw zwycięży. Należało też odpowiedzieć na pytanie, czy warto ponosić dodatkowe koszty. Czy do spodziewanych ofiar, które niesie przecież każda wojna (do trzech zaborczych armii przymusowo wcielono łącznie ok. 3–4 mln Polaków), dodawać jeszcze tych, którzy ochotniczo wstąpią do Legionów Polskich? Stawka jest wielka, ale wielka też może być wygrana. Wybór drogi do odzyskania wolności kraju decydował o przyszłości nie tylko współczesnych pokoleń Polaków, ale i następnych.

Polacy postawili na wygraną monarchii Habsburgów i wystawili Legiony Polskie – własne, oddzielne oddziały u boku armii austriackiej. Wydawało się bowiem, że Austriacy najbardziej są skłonni uwzględnić polskie narodowe postulaty. Po wygranej przez Austro-Węgry wojnie Polacy galicyjscy oczekiwali od monarchii scalenia ziem obydwu zaborów w jedną całość i jeszcze większych swobód narodowych, obejmujących również Polaków z zaboru rosyjskiego. Gwarancji ze strony austriackiego rządu jednak początkowo nie było i należało się

o nie wystarać. Zbrojnemu zrywowi oddziałów Piłsudskiego musiały towarzyszyć zabiegi polityczne.

W Galicji Polacy mieli swoich politycznych reprezentantów w parlamencie austriackim. Istniało szkolnictwo w języku polskim, polskie organizacje społeczne, utworzone za zgodą władz austriackich, działały także młodzieżowe stowarzyszenia sportowo-paramilitarne, jak Związek Strzelecki czy Drużyny Strzeleckie, zrzeszające po kilka tysięcy członków. Komendantem Związku Strzeleckiego był Józef Piłsudski. Polityków galicyjskich, którzy w obliczu zbliżającej się wojny zwlekali z podejmowaniem konkretnych decyzji, Piłsudski postanowił postawić w obliczu faktów dokonanych. Ogłosił mobilizację młodzieżowych organizacji strzeleckich i na 3 sierpnia 1914 roku zarządził w Oleandrach przy krakowskich Błoniach zbiórke członków Związku Strzeleckiego i Drużyn Strzeleckich. Do ochotników, którzy się stawili, Józef Piłsudski przemówił słowami: „Odtąd nie ma ani Strzelców ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny. Patrzę na was jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska, i pozdrawiam was jako pierwszą kadrową kompanię!”

Rozpoczęły się ryzykowne działania obliczone na wskrzeszenie niepodległej Polski. Wybranim żołnierzom rozdano karabiny i naboje. Było to wyposażenie wojskowe otrzymane od komendy austriackiej z przeznaczeniem na planowane ćwiczenia polowe organizacji strzeleckich. Kolejne dwa dni upłynęły na przygotowaniach do wymarszu. Austriacy nie przeszkadzali Piłsudskiemu, gdyż liczyli na wywołanie przez polskie oddziały początkowego zamieszania na terenie wroga, co dobrze wpisywało się w ich cele wojskowe.

W ciągu następnych dni w Krakowie zgromadziło się kilka tysięcy ochotników. W dniu 6 sierpnia, o 3 nad ranem, jako pierwsi z Oleandrów wyruszyli żołnierze utworzonej trzy dni wcześniej I Kompanii Kadrowej. Stu kilkudziesięciu strzelców przekroczyło w Michałowicach granicę Królestwa Kongresowego. Obalili graniczne słupy i weszli na teren zaboru rosyjskiego.

Tego też dnia Austro-Węgry formalnie wypowiedziały Rosji wojnę.

Tego samego dnia w krakowskich kawiarniach pojawiły się ulotki z proklamacją Piłsudskiego: „Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i chce sama stanowić o swym losie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię Królestwa Polskiego, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza – ludu polskiego”.

Stu kilkudziesięciu żołnierzy I Kompanii Kadrowej – młodzieży polskiej porwanej hasłem o wolnej i niepodległej ojczyźnie – stało się zaczątkiem Legionów Polskich. W ciągu kilku miesięcy rozrosły się one do kilkunastu tysięcy polskich żołnierzy, regularnej polskiej siły zbrojnej, walczącej na frontach I wojny światowej o wskrzeszenie niepodległej Polski.



for. Kalendarz Legionów 1915

Żołnierze III wiedeńskiej kompanii Legionów Polskich.

Po co Legiony?

Niejednokrotnie spotykamy się z pytaniem, po co Legiony? Wszak w walce, gdzie przeciw sobie stoją kilkumilionowe armie, Legiony, których cyfra 15.000 uzbrojonych ludzi nie przenosi — toć przecie garstka, nie mogąca zaważyć na szali zwycięstwa. Po cóż więc wobec niepewności wyniku wojny, do klęsk, jakie w tej wojnie ponosi naród polski, dodawać śmierć tych, którzy, wolni od obowiązku służby wojskowej, w tych czasach zniszczenia życia ludzkiego mogą być bardzo dobrym materiałem ludzkim naszej polskiej przyszłości?

Trudna na to odpowiedź dla niepolaka, ale łatwa dla tego, kto ma prawdziwie polską duszę i który żyje myślą naszych przodków, nadzieją odzyskania samodzielnego bytu.

Wojna obecna, jakkolwiek straszna, wojna, która w pożogę wprawiała świat cały, toć przecie ziszczenie snów naszych, to przez Boga wysłuchana całej Polski modlitwa.

W wojnie tej stanęli przeciw sobie ci, którzy przed przeszło 100 laty jako sojusznicy, bez nas, zadecydowali o nas. Dziejowa Nemesis gwałtu, dokonanego na nas, zdziałala, że przeciw sobie stanęli ci, co tak mocno, tak niesprawiedliwie pozbawili nas bytu narodowego.

I w chwili tej przełomowej uderzyła ręka w śnie letargicznym spoczywającej Matki naszej o wieko Jej trumny i głosem potężnym, wzruszającym serce każdego prawego Polaka, zawołała Polska: „Dzieci, odbijcie wieko tej trumny, abym wyszła promienna sławą czasów Batorego i zasiadła na wydartym mi tronie Jagiellonów!”

Ten głos zwołał reprezentantów narodu polskiego do Krakowa, ten głos zdziałał, że dnia 16 sierpnia 1914 roku znikły partye, znikły stany i w całej pełni jasno zaświtała jedna myśl polska, a myśl ta skryształizowała się w jednym słowie: „Legiony”.

A słowo stało się ciałem i powstały Legiony jako jednomyślna wola wszystkich stanów, wszystkich Polaków.

Legiony te, gdy Polska nie ma jeszcze innej reprezentacji, to — Polska.

Legiony to — głos mówiący głośniejsz od huku armat do świata całego, że Polska żyje i że żyć musi!

Kazimierz Wysocki
kapitan i wiedeński komisarz
Legionów Polskich



for. Kalendarz Legionów 1915

Plan sierpniowej wyprawy w 1914 roku oddziałów strzeleckich Piłsudskiego do Królestwa Kongresowego zakładał wywołanie narodowego powstania w zaborze rosyjskim i dotarcie do Warszawy. Wiadomość o wdaniu się w wojnę polskiego wojska obiegła cały kraj, wzbudzając entuzjazm w społeczeństwie polskim Galicji. W Krakowie mnożą się kolejne zastępy ochotników. Szybko okazuje się, że niewielka grupa osób nie jest w stanie unieść ciężaru organizacji coraz liczniejszych oddziałów wojskowych Piłsudskiego. Mimo dużej hojności mieszkańców Krakowa składki publiczne nie wystarczają na pokrycie kosztów formowania kolejnych oddziałów wojska. Ponadto próba wywołania narodowego powstania w zaborze rosyjskim nie powiodła się. Sytuacja oddziałów strzeleckich, które wyruszyły na pole bitwy, stawała się dramatyczna. Kilka tysięcy młodych Polaków znalazło się na terenach, na których miało wkrótce dojść do walk między kilkuset tysięcznymi armiami państw zaborczych. Oddziały strzelców nie miały wytarczającego uzbrojenia ani wystarczającego wsparcia ze strony armii austriackiej.

Odpowiedzialnym polskim politykom galicyjskim, którzy również byli patriotami, trudno było zaakceptować wyprawę słabo uzbrojonej młodzieży. Polskie sfery polityczne zaskoczone były tak nagłym przebiegiem wypadków. Niemniej wydarzenia, względem których byli sceptyczni, dokonały się. Skoro nie można było już zapobiec biego-

wi wydarzeń, należało się włączyć. Trzeba było podjąć się tej odpowiedzialności przed współczesnymi i potomnymi.

W związku z tym należało jak najszybciej objąć tę ochotniczą akcję zbrojną opieką polskiego, narodowego kierownictwa, legalnego z punktu widzenia austriackich władz. Było to warunkiem uzyskania od rządu austriackiego uzbrojenia oraz zobowiązań i gwarancji dla młodego wojska polskiego.

Nie było również wątpliwości, że aby połączyć dyplomatyczne wysiłki w celu wykorzystania szans na odrodzenie Polski, muszą się zjednoczyć wszystkie polskie stronnictwa polityczne. Weterani powstania styczniowego z 1863 roku wydają 8 sierpnia odezwę, aby „wytworzyć wspólny, jednolity, bezpartyjny organ kierowniczy, któremu wszyscy Polacy bez różnicy stronnictw poddali się w służbie narodowej zgodnie i posłusznie”.

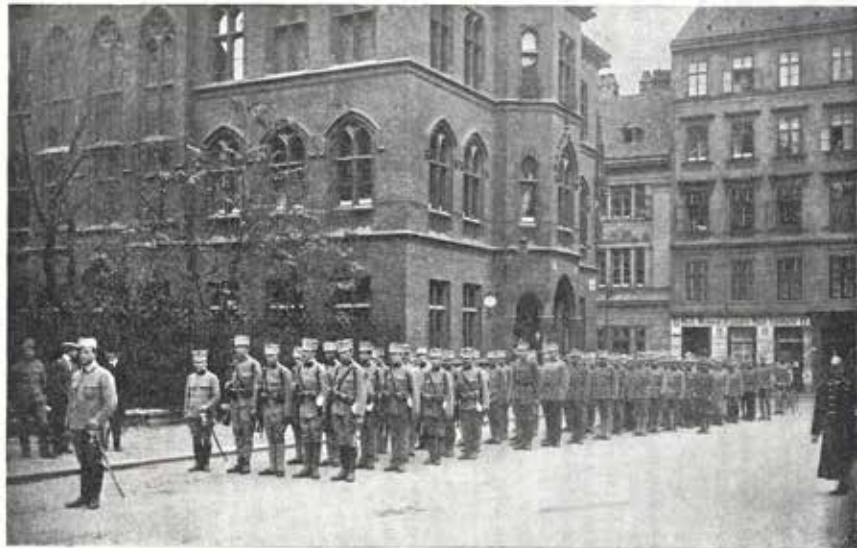
16 sierpnia 1914 roku Juliusz Leo, prezes Koła Polskiego, zaprasza do Krakowa na naradę przedstawicieli polskich stronnictw politycznych. Zwyciężył tym samym pogląd, że na czas wojny jedność i współdziałanie są najważniejsze, stąd wszelkie spory polityczne trzeba odsunąć na dalszy plan. Wspólnie powołany zostaje Naczelny Komitet Narodowy, organ będący oficjalnym przedstawicielstwem narodu polskiego trzech zaborów. W jego skład wchodzi przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, również tych najbardziej sobie przeciwnych: niepodle-

głościowo-lewicowych i narodowo-demokratycznych.

Szerokie rzesze Polaków z radością przyjmują wiadomość o utworzeniu Naczelnego Komitetu Narodowego, zjednoczonego polskiego rządu narodowego i Legionów, czyli odrodzonej polskiej siły zbrojnej.

Celem NKN było prowadzenie działalności organizacyjno-politycznej, wspierającej zbrojny wysiłek Legionów Polskich. Przede wszystkim trzeba było zdobyć środki materialne na wyposażenie Legionów, zarówno oddolnie, jak i z pomocą rządu. Poświęcenie

społeczeństwa dla odbudowania Polski było wprawdzie ogromne, ale sprzęt wojskowy – broń i amunicję – uzyskać można było jedynie od austriackiej armii. Stąd NKN od razu podjął rokowania z wiedeńskim rządem. Odległym celem było wystawienie silnej polskiej armii narodowej, która pod koniec wojny mogłaby wpłynąć na rozstrzygnięcia polityczne. Aby sprostać zadaniu, krakowski NKN organizuje swoje regionalne przedstawicielstwa, tzw. komisariaty NKN, z których jeden zostaje utworzony właśnie w Wiedniu.



fo. Kalendarz Legionów 1915

III kompania wiedeńska przed wymarszem na ćwiczenia, w pobliżu koszar Legionów przy Alleeasse 44

Wiedeński Komisaryat N. K. N.

Dnia 16. sierpnia 1914 utworzony Naczelny Komitet Narodowy przystąpił natychmiast, dla rozszerzenia i pogłębienia swojej czynności, do utworzenia powiatowych komisariatów.

Wiedeń, jako stolica państwa, ze swoją przeważnie inteligentną kolonią polską, musiał być jednak nieco inaczej traktowany, niż powiatowe miasta w kraju.

To też wysłał N. K. N. do zorganizowania Wiedeńskiego Komisaryatu barona Rogera Battaglię, jako swego delegata, który tę czynność do 24. sierpnia 1914 ukończył.

Utworzono siedem sekcji: bankową (przew. Maryan Biliński), przemysłową (przew. Jan Żarański), zbiórkową (przew. Zygmunt Pilat), wojskową (przew. Zygmunt Dworski), informacyjną (przew. Józef Buzek), sanitarną (przew. J. M. Bendel) i skarbową (przew. Władysław Schramm).

Prezesi tych sekcji i mianowani przez N. K. N. członkowie utworzyli Naczelną Radę Komisaryatu, która 24. sierpnia 1914 wybrała prezesem Alfreda Zgórskiego, wiceprezesem Władysława Struszkiewicza, a skarbnikiem Władysława Schramma.

Komisaryat Wiedeński miał wielkie zadanie do spełnienia. Przede wszystkim musiał i umiał ideę Legionów w Wiedniu propagować i z nią szerokie różnonarodowe warstwy zaznajamiać. Legiony stały się w Wiedniu znane, prasa tutejsza umieszczała liczne i pochlebne o nich wzmianki, w kinoteatrach spotykała publiczność liczne postacie i ruchy Legionów, a każde wyjście wiedeńskiej kompanii gromadziło niezliczone tłumy na dworcach, tak jak również przy przysiedze w ratuszu wiedeńskim.

Do spełnienia swoich własnych zadań potrzebował Komisaryat zebrać odpowiednie fundusze. Niebawem ofiarności tutejszej polskiej kolonii, pomocy instytucji i firm przemysłowych nawet obcych, ale w naszym kraju pracujących — i skutecznym staraniom przewodniczącego sekcji zbiórkowej Zygmunta Pilata, zawdzięczać należy, że Komisaryat zebrał do końca 1914 roku przeszło 200.000 koron.

Gospodarka tymi funduszami była oszczędna, a cała administracja czteromiesięczna nie kosztowała 2500 koron. Wyekwipowanie i utrzymanie aż do dnia odejścia tutejszych kompanii kosztowało do końca grudnia z. r. z górą 75.000 koron, a dalsze rachunki wyniosą jeszcze około 15.000 koron. Ta przezorna gospodarka finansowa Komisaryatu dozwoliła mu wyekwipować wychodzące z Wiednia kompanie tak wzorowo, że zwracały na siebie uwagę całej armii naszych Legionów.

Obok datków pieniężnych znosiła publiczność bardzo hojne dary w naturze, przeważnie osobistej pracy rąk kobiecych. To też bielizny, ogrzewacze różnego rodzaju itp. nigdy Komisaryatowi nie brakowało, a nawet znaczne zapasy przekazał głównej Intendanturze Legionów.

Usiłowaniam Komisaryatu zawdzięczać należy, że za jego staraniem uzyskały Legiony, tak dla wiedeńskich kompanii, jak i stojących w polu, znaczne zaopatrzenie w odzież, rynsztunek i uzbrojenie ze strony Ministerstwa obrony krajowej i Ministerstwa wojny.

Główną dalszą czynnością Komisaryatu był werbunek. Zwerbował też Komisaryat przeszło 400 ochotników, wyekwipował ich należycie, wystarał się u wojskowości o wzorowe uzbrojenie i wysłał ich na plac boju w trzech kompaniach: pierwsza wyszła 7. września z. r., druga 27. września z. r., a trzecia 18 listopada z. r.

Po wysłaniu pierwszej kompanii wystosował Komisaryat telegram holdowniczy do Najjaśniejszego Pana, który za ten objaw lojalności rozkazał natychmiast Swojej kancelarii wojskowej wysłać Komisaryatowi podziękowanie. Najjaśniejszy Pan przyjął także od Komisaryatu najlaskawiej fotografie Legionistów wiedeńskich w rządzie i wśród ćwiczeń.

Zajął się Komisaryat Wiedeński, obok wielu czynności, gorąco sprawą zaopatrzenia rodzin Legionistów na równi z rodzinami pospolitaków. Przeważnie też jego jest zasługą, że sprawa ta ostatecznie na korzyść naszych Legionistów przez władze rządowe salutowana została.

Alfred Zgórski,
prezes Wiedeńskiego Komisaryatu N. K. N.



fot. Kalendarz Legionów 1915

Członkowie Komisaryatu wiedeńskiego Samodzielnego Komitetu Narodowego.
Od strony lewej ku prawej (w ubranie cywilne, tuż obok Legionistów) w rządzie pierwszym: pierwszy H. Nathansohn, trzeci A. Kobiłko, czwarty J. Heinefeld, piąty Z. Pilat, szósty Wł. Struszkiewicz, siódmy Alfred Zgórski, ósmy K. Wysocki, dziewiąty Wł. Schramm, dziesiąty J. Bonk, trzynasty I. M. Bonel, czterdziesty L. Terakowski. W rządzie drugim: między K. Wysockim a Wł. Schrammem A. Chmurski, między Wł. Schrammem a J. Bonkiem Wł. Janowski, za J. Bonkiem A. Kobiłko.

W ciągu zaledwie dwóch miesięcy od wybuchu wojny sytuacja na froncie przybrała dla monarchii naddunajskiej krytyczny obrót. Rosjanie zajmowali coraz większe tereny. Nawała rosyjska zbliżała się w szybkim tempie do Krakowa.

8 listopada 1914 roku następuje ewakuacja NKN z Krakowa. Komitet musiał bowiem nadal funkcjonować, a ci, którzy w nim pracowali, czuli się odpowiedzialni za wielotysięczne zastępy polskiej młodzieży, wysłane na pola bitew. Jako miejsce nowej siedziby struktur administracyjnych wybrano Wiedeń, będący centrum życia politycznego. Do Wiednia zatem kolejną ewakuowano prezydium i poszczególne departamenty. NKN umieścił swe biura w kilku pokojach w mieszkaniu na trzecim piętrze kamienicy przy Neutorgasse 9 w 1. dzielnicy Wiednia, gdzie miał swoją siedzibę do czasu powrotu do Krakowa w połowie lipca 1915 roku.

Od 18 do 22 grudnia 1914 roku w Wiedniu przebywał komendant Pierwszej Brygady Legionów Józef Piłsudski. Przyjechał prosto z galicyjskiego frontu na konsultacje z kierownictwem NKN. Na dworcu kolejowym Ostbahnhof entuzjastycznie przywitany został przez tłumy Polaków. Zamieszkał w istniejącym do dziś hotelu Regina przy Rooseveltplatz 15 w 9. dzielnicy Wiednia. Podczas uroczystości zorganizowanej przez NKN na jego cześć przemówił: „Wszedłem w wojnę, ponieważ porwało mnie coś wielkiego.

Czułem, że nadeszła chwila czynów. Ale trzeba było, aby, co było szaleństwem, stało się także i rozumem polskim. Ten głos, ta odpowiedź na nasze zbrojne wezwanie, odezwał się z kraju, który z dawna wolności zakosztował, nie z kraju niewoli, nie z zaboru rosyjskiego. W Galicji znaleźliśmy poparcie i zrozumienie. Szaleństwem wiele zrobić można. Ale uratować niem nic nie można. Jako rycerze walczący musimy mieć nie tylko siłę ramienia, lecz także moc głowy i serca. Tem uzupełnieniem jest zjednoczenie narodu w N. K. N. Rozum stanu musi uzupełnić naszą pracę i krwawe ofiary”.

Celem Polaków działających w NKN w Wiedniu, jako organizacyjno-politycznego przedstawicielstwa Legionów, było podtrzymanie poparcia dla sprawy legionowej, zarówno w społeczeństwie, jak i w kręgach rządowych oraz dworskich Austrii. W końcu grudnia 1914 roku Józef Piłsudski został przyjęty na audiencji przez cesarza Franciszka Józefa, który na jego ręce wyraził wdzięczność za to, że Polacy walczą nie tylko jako rekruci w armii stałej Austro-Węgier, ale również jako ochotnicy w tworzonych przez siebie Legionach Polskich.

Ważnym zadaniem NKN w Wiedniu był ciągły werbunek ochotników do Legionów. Nowe kompanie żołnierzy, formowane spośród mieszkających w Wiedniu Polaków oraz uchodźców z Galicji, po przeszkoleniu wyruszały od razu na front.

Wiedeńskie kompanie Legionów Polskich

Kolonia polska w Wiedniu nie została obojętna na pierwsze strzały, które padły w tej światowej wojnie.

Z wolą Naczelnego Komitetu Narodowego utworzony został w Wiedniu Komisaryat wiedeński, który jest ekspozyturą tegoż Komitetu Naczelnego.

Za staraniem tego Komisaryatu wysłano już dnia 18 sierpnia 1914 r. oddział składający się ze 100 ludzi, który przydzielony do pułku Piłsudskiego, brał czynny udział we wszystkich bohaterskich czynach tego pierwszego pułku Legionów.

Zaraz po wysłaniu tych stu ludzi przystąpiono do zwerbowania nowego oddziału, który w dniu 7 września 1914 r. w liczbie 188 ludzi, zupełnie umundurowanych, odszedł na plac boju pod komendę brygadiera Piłsudskiego.

W dniu 27 września 1914 r. wyprawiono z Wiednia nowy oddział 127 ludzi również zupełnie umundurowanych, który to oddział stanowi do dzisiaj kompanię sztabową ekscel. Durskiego, zostającą pod komendą porucznika Rittnera, syna ś. p. byłego ministra dla Galicji.

W dniu 18 listopada 1914 r. odmaszerowała z Wiednia kompania, składająca się ze 160 ludzi, umundurowana już na kampanię zimową i opatrzona najnowszymi karabinami.

Kompania ta, odesłana na Węgry, do grupy II-go i III-go pułku, zostającej pod komendą ekscel. Durskiego, już w piątym dniu po wymarszu z Wiednia była w ogniu.

Przydzieloną została do drugiego batalionu II-go pułku, a po oddaniu komendy Lorschowi nad batalionem, objął komendę nad tą kompanią porucznik Cieśliński. Padł on, prowadząc kompanię tę do boju w przełęczach karpackich.

Oprócz tego w drobnych oddziałach odesłał Komisaryat wiedeński do szkoły narciarskiej, do szkoły karabinów maszynowych i do szkoły podchorążych 37 ludzi.

W oddziałach, odsyłanych z Wiednia, była i niewielka część Niemców - Wiedeńczyków, którzy, jak to zaświadcza nasi Legioniści, dzielnie się biją i utrzymują jak najlepszą harmonię z Polakami. Byli to przeważnie wyszkoleni elektrotechnicy i maszyniści, funkcyonariusze telegraficzni i słuchacze techniki z działu maszynowego.

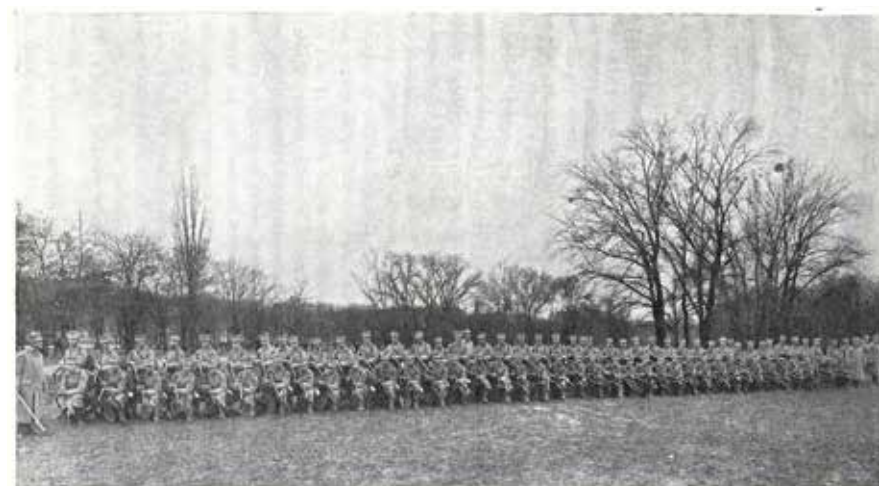
Każdy z nich już po części nauczył się języka polskiego i gdy z początkiem listopada przybył do Wiednia jeden ranny Wiedeńczyk, który odszedł z 1-szą wiedeńską kompanią w pole i gdy zgłosił się w komendzie polskich Legionów, ja wiedząc, że on jest Niemcem, zacząłem z nim mówić po niemiecku, odpowiedział mi: „Proszę mówić ze mną po polsku, ja już jestem pół-Polak, a wkrótce całym będę Polakiem“.

Wiedeńskiemu Komisaryatowi należy oddać sprawiedliwość, że całym sercem zajmował się losem przez siebie zwerbowanych Legionistów, którzy aż do odejścia byli na wyłącznym utrzymaniu funduszków prywatnych, zebranych przez Komisaryat wiedeński w drodze składek.

Umundurowanie i wyekwipowanie wiedeńskich kompanii było pod każdym względem wzorowe.

Przemilczeć również nie można, że wszystkie kompanie odeszły już z pewnym wykształceniem wojskowym, przy którym największą wagę kładziono na strzelanie i że miały w swym gronie 46 fachowo wyszkolonych sanitaryuszy, którzy bardzo z pewnością dodatnio na polu bitwy pracują, i że wśród tych sanitaryuszy było 2 lekarzy.

*Kazimierz Wysocki,
kapitan i wiedeński komisarz Legionów Polskich*



III wiedeńska kompania Legionów Polskich na ćwiczeniach na Praterze

Epilog

Zarówno przebieg, jak i rezultat przełomowych historycznych wydarzeń nie są prostą konsekwencją ludzkich dążeń i wyborów. Zamiary, koncepcje, plany ulegają zmianom z uwagi na nagłe, nieprzewidziane zbiegi okoliczności czy łańcuchy zdarzeń, które to szczególnie w warunkach wojennych piętrzą się z wyjątkową szybkością. Niezmienny może pozostać jedynie kierunek ludzkich dążeń, jakim dla Polaków w latach 1914–1918 była chęć wykorzystania historycznej szansy na rozkucie niewolniczych kajdan całego narodu. Niezmienna była ich wiara w przyszłe wyzwolenie spod obcej władzy, odzyskanie własnej, niepodległej ojczyzny.

Za sukcesami armii Austro-Węgier i Niemiec na galicyjskim froncie nie poszły ze strony wiedeńskiego rządu konkretne zobowiązania w sprawie polskiej. Józef Piłsudski i żołnierze Legionów odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzom Austro-Węgier i Niemiec. Niemcy poniosły klęskę na froncie zachodnim, a monarchia austro-węgierska zaczęła się rozpadać. Koncepcja odbudowy Polski w oparciu o Austro-Węgry przestała być aktualna.

U schyłku wojny nastał czas decydowania o kształcie powojennej Europy. Polacy podjęli dyplomatyczny wysiłek propagowania sprawy

polskiej na arenie międzynarodowej, tj. w gronie przywódców zwycięskich mocarstw: Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. W dniu 8 stycznia 1918 roku Thomas Woodrow Wilson, prezydent USA, w swoim programie politycznym dotyczącym nowego ładu w powojennej Europie ogłosił, że powinno zostać utworzone niepodległe państwo polskie. W czerwcu tego roku premierzy Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch potwierdzili, że „utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej, z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz przywrócenia prawa w Europie”. 11 listopada 1918 roku Rada Regencyjna, jako tymczasowy organ polskiej władzy, powierzyła naczelne dowództwo wojskowe Józefowi Piłsudskiemu. Polska wybiła się na niepodległość i dołączyła do rodziny wolnych narodów. Dzień 11 listopada został w 1937 roku oficjalnie ogłoszony państwowym Świętem Niepodległości Polski.

Wolność w 1918 roku nie była Polakom подарowana. W całej historii polskiej państwowości nikt nigdy wolności im nie podarował, a gdy ją tracili, jedynie własnym wysiłkiem zdobywali ją z powrotem. Stąd dzisiejsi Polacy są duchowymi spadkobiercami żołnierzy z Legionów Polskich. „Historię Polski Legiony jeszcze piszą” – to zdanie z przedmowy do Kalendara Legionów z 1915 roku pozostaje nadal aktualne.

Marsz Pierwszej Brygady

Legiony to – żebracza nuta,
Legiony to – ofiarny stos,
Legiony to – żołnierska buta,
Legiony to straceńców los!

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy – swój życia los,
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, przelanych łez,
Pomimo to – nie ma zwątpienia,
Dodawał sił – wędrowki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że już nas szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już.

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc – do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni,
Nie chcecie więc – politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi!

My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my, jednością silni,
Tworzymy Polskę – przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstyd!

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew, i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni.
Wśród fałszów siał siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

*Autorzy słów:
Tadeusz Biernacki,
Andrzej Hałaciński*

Kalendarz Legionów Polskich na Rok Pański 2018

STYCZEŃ

01	PN	Nowy Rok
02	WT	
03	ŚR	
04	CZ	
05	PT	
06	SO	Trzech Króli
07	ND	
08	PN	8 stycznia 1918 – ogłoszenie programu pokojowego prezydenta Wilsona
09	WT	
10	ŚR	
11	CZ	
12	PT	
13	SO	
14	ND	
15	PN	
16	WT	
17	ŚR	
18	CZ	18-22 stycznia 1915 - bitwa pod Kirilibabą
19	PT	18-22 stycznia 1915 - bitwa pod Kirilibabą
20	SO	18-22 stycznia 1915 - bitwa pod Kirilibabą
21	ND	18-22 stycznia 1915 - bitwa pod Kirilibabą
22	PN	18-22 stycznia 1915 - bitwa pod Kirilibabą
23	WT	23 - 24 stycznia 1915 - bitwa pod Rafajową
24	ŚR	23 - 24 stycznia 1915 - bitwa pod Rafajową
25	CZ	
26	PT	
27	SO	
28	ND	
29	PN	
30	WT	
31	ŚR	

LUTY

01	CZ	
02	PT	
03	SO	
04	ND	
05	PN	
06	WT	
07	ŚR	
08	CZ	
09	PT	
10	SO	
11	ND	
12	PN	
13	WT	
14	ŚR	
15	CZ	
16	PT	16 lutego 1915 – bitwa pod Solotwiną
17	SO	
18	ND	
19	PN	
20	WT	
21	ŚR	
22	CZ	
23	PT	
24	SO	
25	ND	
26	PN	
27	WT	
28	ŚR	

MARZEC

01	CZ	
02	PT	
03	SO	
04	ND	
05	PN	
06	WT	
07	ŚR	
08	CZ	
09	PT	
10	SO	
11	ND	
12	PN	
13	WT	
14	ŚR	
15	CZ	
16	PT	
17	SO	
18	ND	
19	PN	
20	WT	
21	ŚR	
22	CZ	
23	PT	
24	SO	
25	ND	Niedziela Palmowa
26	PN	
27	WT	
28	ŚR	
29	CZ	Wielki Czwartek
30	PT	Wielki Piątek
31	SO	Wielka Sobota

KWIECIEŃ

01	ND	Wielkanoc
02	PN	Poniedziałek Wielkanocny
03	WT	
04	ŚR	
05	CZ	
06	PT	
07	SO	
08	ND	
09	PN	
10	WT	10 kwietnia 1917 - powstanie Polskiej Sily Zbrojnej
11	ŚR	
12	CZ	
13	PT	
14	SO	
15	ND	
16	PN	
17	WT	
18	ŚR	
19	CZ	
20	PT	
21	SO	
22	ND	
23	PN	
24	WT	
25	ŚR	
26	CZ	
27	PT	
28	SO	
29	ND	
30	PN	

MAJ

01	WT	
02	ŚR	
03	CZ	Święto Konstytucji 3 Maja
04	PT	
05	SO	
06	ND	
07	PN	
08	WT	
09	ŚR	
10	CZ	
11	PT	
12	SO	
13	ND	
14	PN	
15	WT	
16	ŚR	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
17	CZ	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
18	PT	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
19	SO	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami 19 - 20 maja 1915 – bitwa pod Pakosławiem
20	ND	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami 19 - 20 maja 1915 – bitwa pod Pakosławiem
21	PN	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
22	WT	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
23	ŚR	16 – 23 maja 1915 - bitwa pod Konarami
24	CZ	
25	PT	
26	SO	
27	ND	
28	PN	
29	WT	
30	ŚR	
31	CZ	

CZERWIEC

01	PT	
02	SO	
03	ND	3 czerwca 1918 – deklaracja premierów o stworzeniu państwa polskiego
04	PN	4 czerwca 1917 – rozpoczęcie we Francji formowania Armii Polskiej
05	WT	
06	ŚR	
07	CZ	
08	PT	
09	SO	
10	ND	
11	PN	
12	WT	
13	ŚR	13 czerwca 1915 – bitwa pod Rokietną
14	CZ	
15	PT	
16	SO	
17	ND	
18	PN	
19	WT	
20	ŚR	
21	CZ	
22	PT	
23	SO	
24	ND	
25	PN	
26	WT	
27	ŚR	
28	CZ	
29	PT	
30	SO	30 czerwca – 2 lipca 1915 - bitwa pod Tarnowem

Kalendarz Legionów Polskich na Rok Pański 2018

LIPIEC

01 ND	30 czerwca – 2 lipca 1915 - bitwa pod Tarłowem
02 PN	30 czerwca – 2 lipca 1915 - bitwa pod Tarłowem
03 WT	
04 ŚR	4 – 6 lipca 1916 – bitwa pod Kostuchnowką
05 CZ	4 – 6 lipca 1916 – bitwa pod Kostuchnowką
06 PT	4 – 6 lipca 1916 – bitwa pod Kostuchnowką
07 SO	
08 ND	
09 PN	
10 WT	
11 ŚR	
12 CZ	12 - 13 lipca 1917 - kryzys przysięgowy żołnierzy Legionów Polskich 12 - 13 lipca 1917 - kryzys przysięgowy żołnierzy Legionów Polskich
13 PT	
14 SO	
15 ND	
16 PN	
17 WT	
18 ŚR	
19 CZ	
20 PT	
21 SO	
22 ND	22 lipca 1915 – bitwa pod Majdanem Borzechowskim
23 PN	
24 WT	
25 ŚR	
26 CZ	
27 PT	
28 SO	
29 ND	
30 PN	
31 WT	31 lipca – 3 sierpnia 1915 - bitwa pod Jastkowem

SIERPIEŃ

01 ŚR	31 lipca – 3 sierpnia 1915 - bitwa pod Jastkowem
02 CZ	31 lipca – 3 sierpnia 1915 - bitwa pod Jastkowem
03 PT	3 sierpnia 1914 – utworzenie Pierwszej Kompanii Kadrowej
04 SO	
05 ND	
06 PN	6 sierpnia 1914 – wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej
07 WT	
08 ŚR	8 sierpnia 1914 – oświadczenie dowódców armii Austro-Węgier i Niemiec do Polaków
09 CZ	
10 PT	
11 SO	
12 ND	12 i 13 sierpnia 1914 - bój pod Kielcami Pierwszej Kompanii Kadrowej 12 i 13 sierpnia 1914 - bój pod Kielcami Pierwszej Kompanii Kadrowej
13 PN	
14 WT	
15 ŚR	
16 CZ	16 sierpnia 1914 – utworzenie Naczelnego Komitetu Narodowego
17 PT	
18 SO	
19 ND	
20 PN	
21 WT	21-24 sierpnia 1915 – bitwa pod Raśną
22 ŚR	21-24 sierpnia 1915 – bitwa pod Raśną
23 CZ	21-24 sierpnia 1915 – bitwa pod Raśną
24 PT	21-24 sierpnia 1915 – bitwa pod Raśną
25 SO	
26 ND	
27 PN	27 sierpnia 1914 - utworzenie Legionów Polskich
28 WT	
29 ŚR	
30 CZ	
31 PT	

WRZESIEŃ

01 SO	
02 ND	
03 PN	
04 WT	
05 ŚR	
06 CZ	
07 PT	
08 SO	
09 ND	
10 PN	
11 WT	
12 ŚR	
13 CZ	
14 PT	
15 SO	
16 ND	
17 PN	
18 WT	
19 ŚR	
20 CZ	
21 PT	21 września 1914 – rozwiązanie Legionu Wschodniego
22 SO	
23 ND	
24 PN	
25 WT	
26 ŚR	
27 CZ	
28 PT	
29 SO	
30 ND	

PAŹDZIERNIK

01 PN	
02 WT	
03 ŚR	
04 CZ	
05 PT	
06 SO	
07 ND	7 października 1918 – ogłoszenie przez Radę Regencyjną niepodległości Polski
08 PN	
09 WT	
10 ŚR	
11 CZ	
12 PT	
13 SO	
14 ND	
15 PN	
16 WT	
17 ŚR	
18 CZ	18 października 1918 – powstanie Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego
19 PT	
20 SO	
21 ND	
22 PN	22-26 października 1914 - bitwa pod Łaskami i Anielinem
23 WT	22-26 października 1914 - bitwa pod Łaskami i Anielinem
24 ŚR	22-26 października 1914 - bitwa pod Łaskami i Anielinem
25 CZ	22-26 października 1914 - bitwa pod Łaskami i Anielinem 25-29. X.1915 – bitwa pod Kamiennuchą
26 PT	25-29.X.1915 – bitwa pod Kamiennuchą 27.X.1917 – objęcie władzy przez Radę Regencyjną
27 SO	25-29.X.1915 – bitwa pod Kamiennuchą 28.X.1918 – powstanie Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie
28 ND	29 października 1914 – bitwa pod Mołotkowem 25-29.X.1915 – bitwa pod Kamiennuchą
29 PN	
30 WT	
31 ŚR	31 października 1918 – Polacy zdobywają władzę w Krakowie oraz Łwowie

LISTOPAD

01 CZ	1 listopada 1918 – wybuch walk z Ukrainą o Lwów i Galicję Wschodnią
02 PT	
03 SO	
04 ND	
05 PN	5 listopada 1916 – ogłoszenie Aktu 5 listopada
06 WT	
07 ŚR	
08 CZ	
09 PT	
10 SO	
11 ND	11 listopada 1918 – objęcie przez Piłsudskiego dowództwa nad Polską Siłą Zbrojną
12 PN	
13 WT	
14 ŚR	14 listopada 1918 – objęcie przez Piłsudskiego władzy politycznej
15 CZ	
16 PT	
17 SO	17-18 listopada 1914 - bitwa pod Krzywopłotami
18 ND	17-18 listopada 1914 - bitwa pod Krzywopłotami
19 PN	
20 WT	
21 ŚR	
22 CZ	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
23 PT	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
24 SO	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
25 ND	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
26 PN	
27 WT	
28 ŚR	
29 CZ	
30 PT	

GRUDZIEŃ

01 SO	
02 ND	
03 PN	
04 WT	
05 ŚR	5 - 6 grudnia 1914 - bitwa pod Marcinkowicami
06 CZ	5 - 6 grudnia 1914 - bitwa pod Marcinkowicami
07 PT	7 grudnia 1914 – bitwa pod Piszczką
08 SO	
09 ND	
10 PN	
11 WT	
12 ŚR	
13 CZ	
14 PT	
15 SO	15 grudnia 1917 - rozejm pomiędzy państwami centralnymi i Rosją
16 ND	
17 PN	
18 WT	
19 ŚR	
20 CZ	
21 PT	
22 SO	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
23 ND	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
24 PN	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
25 WT	22 – 25 grudnia 1914 - bitwa pod Łowczówkiem
26 ŚR	
27 CZ	
28 PT	
29 SO	
30 ND	
31 PN	



Orzeł polski rwący pęta niewoli.

Płaskorzeźba wykonana przez rzeźbiarza Józefa Wilka. U góry korona, którą koronował się Stanisław Poniatowski, ostatni król polski.